

GIMZETKA

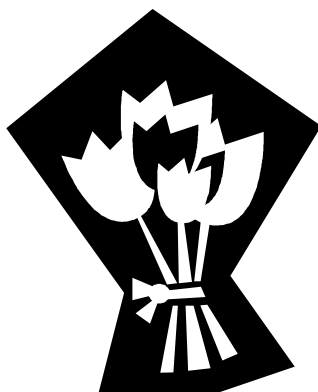
GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 1 2010/11

cena 1 zł

Z okazji Święta Edukacji Narodowej wszystkim pracownikom naszej szkoły życzymy pogody ducha, uśmiechu na twarzy i wielu pięknych chwil. W imieniu uczniów przepraszamy również za to, że czasami dajemy w kość. Życzymy dalszych sukcesów zawodowych, spełnienia najskrytszych marzeń oraz wiele optymizmu.

Redakcja *Gimzetki*



Drodzy Czytelnicy!



Już przeszło miesiąc, odkąd rozpoczęliśmy wspólnie rok szkolny 2010/2011. Nadszedł w końcu czas, żeby również redakcja *Gimzetki* wkroczyła do akcji.

Mamy nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie. Jesteśmy też otwarci na Wasze propozycje. Zgłaszajcie się do nas z pomysłami albo przyjdźcie i zasilcie nasze grono.

Życzymy wszystkim udanego roku szkolnego. I nie zapominać o *Gimzetce*!

Redakcja

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Michalina Chmielarczyk – Miszlę

Skład: Przemysław Bonawenturczyk – be.nek

Skarbnik: Liliana Ciekańska – Lila

Redakcja:

Maria Piasecka – M@ry

Małgorzata Siepa – Gosiek

Martyna Pelc – Tynka ☺

Jagoda Świerzeńska – Mrs. Dred

Maciej Bałaga – Doofndshmitz

Wojciech Przedlacki - Klapoucysz

Wywiad z panią Dorotą Olejniczak

1. Jakie są Pani wrażenia po pierwszym miesiącu pracy w naszej szkole?

- Budynek tej szkoły jest dość duży dlatego na początku nie orientowałam się w szkolnych korytarzach. Natomiast jeśli chodzi o pracę z uczniami to bardzo dobrze pracuje się we wszystkich klasach, które uczę.

2. Czy od dziecka marzyła Pani o zawodzie nauczyciela?

- Jako małe dziecko nie, ale w klasie szóstej szkoły podstawowej prowadziłam dziennik lekcyjny zrobiony z zeszytu.

3. Czy jest to Pani pierwsza praca po studiach?

- Nie. Pierwszą pracę po studiach podjęłam w Gimnazjum nr 2 w Gostyniu.

4. Czym się Pani interesuje poza fizyką?

- Interesuje mnie psychologia oraz architektura wnętrz i ogrodów.

5. Jaki sposób odpoczynku Pani preferuje?

- Odpoczywam, czytając książki. Odrywam się wtedy od codzienności, przenosząc z świat bohaterów.

Bardzo dziękuję za poświęcony nam czas.

Mrs. Dred

W związku najważniejszym w tym miesiącu świętem (dla nieorientowanych - przypada 14 października), proponuję kilka dowcipów (i nie tylko) o nauczycielach.

- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Czy wasza też?

- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy.

Koniec roku szkolnego, dzieci przyniosły pani wychowawczynie prezenty.

Marysia, której mama ma kwiaciarnię przyniosła pudło.

Wychowawczynie potrząsnęła i zapytała:

- Kwiaty?

- Ojej, skąd pani wie...

Kolejny był Marcinek, którego tata ma cukiernię.

Wychowawczynie potrząsnęła prezentem i spytała:

- Czekoladki?

- Tak, jak pani zgadła?

Następny w kolejce był Jasio, którego tata miał sklep monopolowy.

Wychowawczynie obejrzała pudełko, lekko przeciekało. Polizała i spytała:

- Wino?

- Nie...

Polizała jeszcze raz:

- Koniaczek?

- Nie... Świnka morska...

Czym się różni gangster od nauczyciela???

Gangster mówi:

- To jest napad!!!

A nauczyciel mówi:

- To jest sprawdzian!!!

A oto kilka postaw przyjmowanych przez niektórych nauczycieli...:)

- Nauczyciel pesymista:

„I tak się tego nie nauczysz”

- Nauczyciel inkwizytor:

„No widzisz, a jednak nie umiesz”

- Nauczyciel perfekcjonista:

„Dobrze, ale mogłoby być lepiej”

- Nauczyciel filozof:

„Wiem, że nic nie wiesz”

- Nauczyciel Roentgen:

„Widzę, że nic nie wiesz”

- Nauczyciel encyklopedysta:

„Zmieniasz kolejność, jeszcze raz powiedz tę definicję”

- Nauczyciel esteta:

„Człowiek, który tak wygląda, nie powinien zabierać głosu”

- Nauczyciel niewierzący w cuda:

„Kaktus mi na dłoni wyrośnie, jak zdasz”

- Nauczyciel wierzący w cuda:

„Praca kiepska. Popraw styl, formę, ortografię i interpunkcję”

- Nauczyciel - wielbiciel krzywej Gaussa

„Nie mogę postawić tylu dobrych ocen, bo to będzie podejrzane”

- Nauczyciel Hamlet:

„No, więc wiesz czy nie wiesz!?”

- Nauczyciel - wielbiciel teorii względności:

„Bardzo dobrze, trzy z plusem”

- Nauczyciel generał:

„Twój brat był kiepski, więc i ty nie dasz sobie rady”

- Nauczyciel – uczuciowiec:

„Aż mi się niedobrze robi, kiedy patrzę na wasze prace”

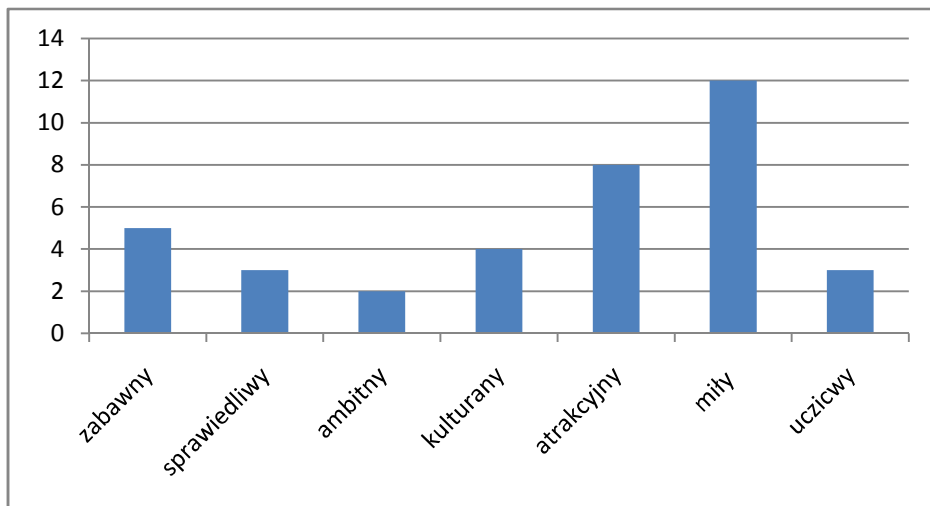
Niektórzy nauczyciele mają swoje ulubione powiedzonka, ci z naszej szkoły również. Proponuję zgadnąć, **KTO TO POWIEDZIAŁ** ;)

- „Bardzo proszę, zapiszemy”
- „O zgrozo...”
- „Szaleju się najadłeś?”
- „Las rąk”
- „Nie liczy się ilość tylko jakość”

Wasz wymarzony nauczyciel

W ostatnich dniach zapytaliśmy uczniów naszej szkoły, jaki ich zdaniem powinien być wymarzony nauczyciel. Odpowiedzi były różnorodne. Od poważnych do całkiem zabawnych. Ankietowani najczęściej odpowiadali: rozmowny, życzliwy, szczery, lojalny, wyluzowany.

A oto statystyka częstych odpowiedzi:



Oprócz tego kilku nadmiernie „szczerych i zabawnych” uczniów odpowiadało, że np. powinien mieć ładne biodra, być silnym oraz posiadać ciekawą osobowość.

Gosiek

IDEALNA
NAUCZYCIELKA

OPALENIZNA
P. RENATY SROKI

SZYKI ELEGANCJA
P. ALDONY GRZEŚKOWIAK-WĘGLARZ

WŁOSY
P. PAULINY ANDRZEJCZAK

STYLOWE OKULARY
P. JUSTYNY KONIECZNEJ

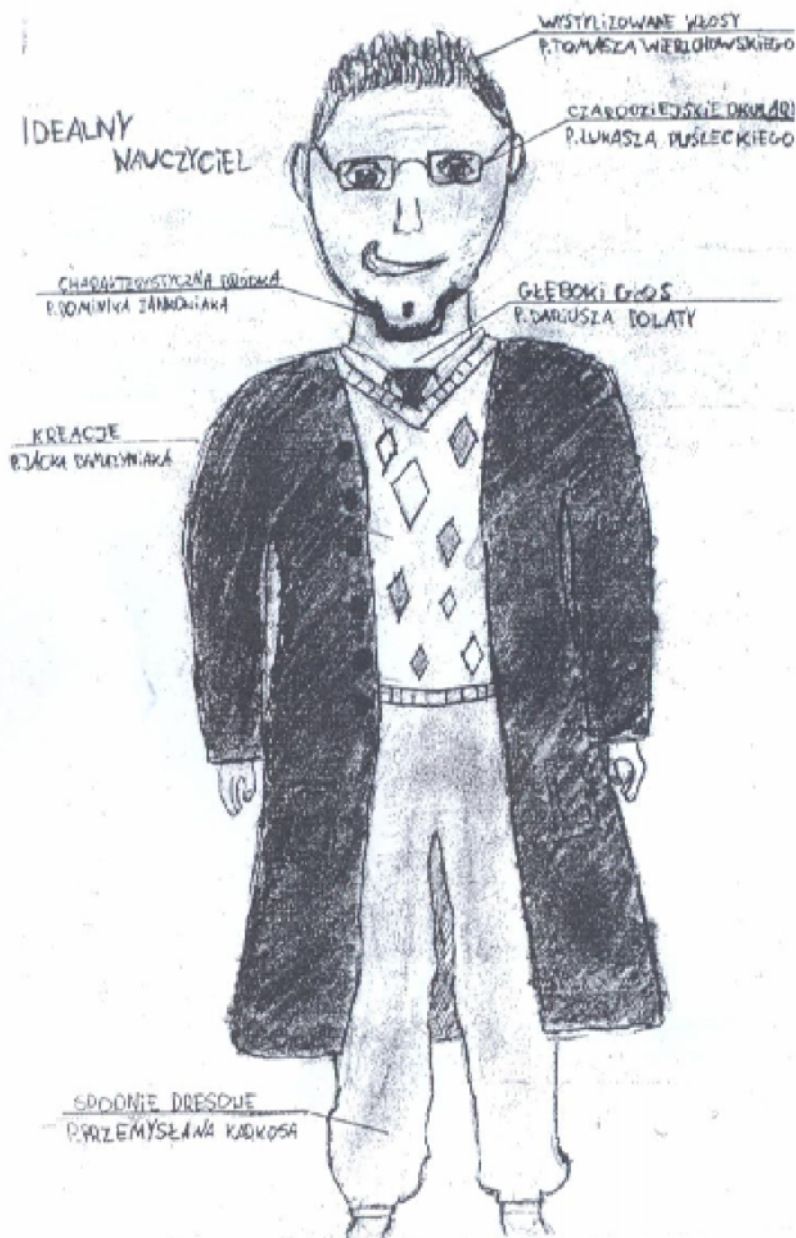
PIĘKNY UŚMIECH
P. JULII GLINKI

MATCZYNE CIEPŁO
P. TERESY WOLNIEWICZ

ZADANE DZINOKI
P. GABRYNY MUSIELAK

MARKOWE BUTY SPORTOWE
WUEFISTEK

IDEALNY NAUCZYCIEL



Z pamiętnika pierwszoklasistki

2.09.10

- Będzie dobrze - pomyślałyśmy, wchodząc już jako oficjalne gimnazjalistki do naszej szkoły. Asia, Ewa i ja - trzy dumne absolwentki podstawówki, które nie mogły się doczekać tego ważnego dnia. Nasze rozmyślenia przerwał dźwięk dzwonka, który dla uczniów oznacza szarą rzeczywistość. Wszyscy ładnie ustawiliśmy się przed klasą i czekaliśmy na panią od biologii, prowadząc ożywione rozmowy na temat wakacji. Po kilku minutach pani przysła. Zajęliśmy miejsca w klasie i pomyślałam sobie, że zaczyna się codzienne wczesne wstawanie, żeby zdążyć na 8:00 do szkoły, odrabianie lekcji, kartkówki i masa sprawdzianów. Pocieszająca jest jednak myśl, że od wakacji dzieli nas tylko 10 miesięcy. Lekcja biologii minęła dość szybko. Na przerwie wszyscy wymieniali się wrażeniami, kiedy znienacka wpadł Rafał i powiedział, że zaspał. Wszyscy wybuchnęli śmiechem, ponieważ Rafał znany był z niepunktualności. No ale przecież każdemu zdarza się spóźnić, prawda? Następną lekcją była matematyka, później polski, chemia, plastyka, angielski i niemiecki. Na każdej lekcji robiliśmy to samo, czyli omawialiśmy system oceniania i takie tam, nic ciekawego jak dla pełnego chęci i zapału pierwszaka ;). Podsumowując: dzisiejszy dzień był dość ciekawy, starsze klasy przyjęły nas miło, nie było żadnych chrztów dla tak zwanych „kotów”.

Nauczyciele też są spoko, więc myślę, że nie będzie tak źle. Jest już późno, więc idę spać, bo przecież jutro znowu do szkoły ! ;)



JAK WYGRAĆ WYCIECZKĘ DO SZWECJI?

Czy wiecie, w jaki sposób przedstawić swój dzień w postaci dziennika zapachów? Jakie smaki rozpoznalibyście, żując przez 3 minuty jabłko, potem ser żółty i chleb? Jesteś jak Robinson Crusoe na wyspie. Napisz w kilku zdaniach, czym się żywisz i co Ci najbardziej smakuje. Pierwsze zdanie

zapisz w lustrzanym odbiciu. Na te i podobne pytania - zadania odpowiadali nasi koledzy uczestnicy szkolnego etapu X Ogólnopolskiego Konkursu Twórczego Używania Umysłu Wyspa Zagadek 2010, który odbył się w marcu. Wystartowało w nim 31 uczniów z klas 4-6 szkoły podstawowej oraz z I klasy gimnazjum. Decyzją organizatora Stowarzyszenia WYSPA z Sopotu, do krajowego finału konkursu przeszło troje uczniów naszej szkoły: Natalia Klonowska, Paulina Wojtkowiak oraz Wojciech Dolatowski. 12 czerwca wraz z panią Katarzyną Lupą udali się oni do Sopotu na finał konkursu. Tam, wspólnie z ponad setką uczestników, otrzymali do rozwiązania kolejny, tym razem większy, zestaw zadań. I tym razem należało wykazać się umiejętnością twórczego myślenia. Oto przykładowe zadania, z którymi musieli się zmierzyć: „Podaj instrukcję obsługi łyżki osobie, która jej nigdy wcześniej nie używała” albo „Przekształć bajkę o Czerwonym Kapturku. Musi w niej wystąpić Kapturek, Babcia, Wilk i Leśniczy. Następnie do napisanej przez siebie bajki wykonaj planszę do gry.” Na wyniki finału konkursu trzeba było czekać do września. I co się okazało? Jednym z dziesięciu laureatów wyróżnionych z 1050 uczestników etapu ogólnopolskiego został **Wojciech Dolatowski**, który w nagrodę w połowie października pojedzie na wycieczkę naukową do Ośrodka Doświadczeń i Kształcenia Twórczego KREATIVUM w Szwecji. Gratulujemy!

ODNOWIONA SZKOŁA

Czy po powrocie z wakacji zauważyliście, że szkoła wypiękniała? Nawet jeśli przytłacza Was perspektywa kolejnych 10 miesięcy nauki, rozejrzyjcie się!

Schodząc do szatni, powinniście zauważyć, że dokonano wymiany około 55mb rur stalowych do ciepłej wody. Pracownicy szkoły i grupy gospodarczej Urzędu Gminy odnowili dla nas świetlicę, korytarze w części szkoły podstawowej, sekretariat oraz gabinet Pani Dyrektor. W klasach I-III i w świetlicy szkolnej zamontowano rolety, które, zostały przekazane nieodpłatnie przez firmę DECORA S.A. Dla naszych najmłodszych kolegów w ramach programu „Radosna szkoła” w salce, w której kiedyś odbywała się gimnastyka korekcyjna, przygotowano miejsce zabaw. Myślę, że i gimnazjaliści świetnie by się tam bawili. Jeśli jeszcze nie widzieliście nowej salki, poproście wychowawcę, żeby Wam pokazał, bo warto wiedzieć, czym w szkole dysponujemy, skoro koszt realizacji wyniósł 11 940 zł.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w prace na rzecz upiększenia naszej szkoły.

Kogo można spotkać na naszym boisku szkolnym?

Na stronach internetowych można znaleźć następującą definicję: subkultura - grupa młodych ludzi, którzy chcą być oryginalni, dlatego są tacy jak inni ☺

W comiesięcznym wydaniu *Gimzetki* znajdują się opisy różnych stylów. Będziemy obalać (lub nie) stereotypy oraz je wyśmiewać.

W tym wydaniu zajmiemy się grupą młodzieżową nazywaną „Pokemony”. Są oni bardzo charakterystyczni ze względu na wygląd oraz sposób pisania. Pokemony dawniej występowały tylko jako przedstawiciele płci żeńskiej, od niedawna spotyka się również osobniki płci męskiej. Tę specyficzną grupę możemy podzielić na parę typów: „Hajskule”, „Paszczyry” i „Esolki”.

„Hajskule” - uwielbiają oglądać „Haj Sql Mjuzical”, „Hałę Montane” i „braci Jonasz”. Posiadają piórniki, ołówki, tornistry, przypinki, bluzki, spodnie, naszywki, teczki, skarpetki, buty, majtki, podkoszulki ze swoimi „UOfC!@NyMi” (czyt. Ułowcianymi = ukochanymi) gwiazdkami Disney Chanel (lub Disney XD). W tej grupie znajdziemy „młodzież” od 9 do 10 lat.

„Paszczyry” – uważają się za nastolatków, ponieważ mają już **jedenaście** lat. Dalej mają zamiłowanie do rózu, jednoroźców i tęczy. Zakładają blogaski i ochoczo opisują każdy dzień swojego życia. Wysyłają wszystkim znajomym na nk bądź innym portalu łańcuszki, które koniecznie należy przesłać dalej, jeśli nie chcesz, żeby ci np. pies nie zdechł (jedna z najłagodniejszych wersji).

„Esolek” – na ten „zaszczyt” może zasłużyć osoba mająca 99999+ znajomych na nk i 100 000 wejść na swojego fotoblozka. W tym okresie pokemon przechodzi przez okres buntowniczy, więc ubiera się bardziej na czarno, i nosi „\$fF3T@\$n3 Ch@ShQ!” (czyt. Swetaśne czaszki = słodkie czaszki), zdobywa nowych „Ps!@P\$IoLkUfF”(czyt. Psiapsiółków = przyjaciół), z którymi chodzi na ImPr3\$KiI i KoNc3rC!Ki.

PS: Oczywiście temat traktujemy z przymrużeniem oka. Pisownia jest zgodna z najnowszymi obowiązującymi trendami.

Doofndshmitz

NOWOŚCI W BIBLIOTECIE

W październiku wieczory coraz dłuższe, więc najlepiej spędzić je z dobrą książką w ręku. Nie wiecie jaką wybrać? Pomogę wam. Wszystkim chyba już wiadomo, że nasza szkolna biblioteka wzbogaciła się o nowe książki. W tym numerze przedstawię tytuły tych, które naprawdę warto przeczytać. A więc biegiem do biblioteki i miłej lektury!

1. „Marzycielka z Ostendy” - E.E. Schmitt
2. „Agrafka” - I. Sowa
3. „Zmierzch” - S. Meyer
4. „Świat do góry nogami” - B. Ostrowicka
5. „Wyc się chce” - B. Ostrowicka
6. „Zła dziewczyna” - B. Ostrowicka
7. „Sprężyna” - M. Musierowicz
8. „Najwyższa góra świata” - A. Onichimowska
9. „Heartland - Więzy Krwi” - L. Brooke
10. „Najstarszy” - Ch. Paolini
11. „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi” - R. Kosik
12. „Felix, Net i Nika oraz Pałac Snów” - R. Kosik
13. „Iza Anoreczka” - M. Fox
14. „Gringo wśród dzikich plemion” - W. Cejrowski
15. „Dziesięć stron świata” - A. Onichimowska
16. „Century - Ognisty Pierścień” - P. Baccalarlo
17. „Pamiętnik jedynaczki” - H. Kowalska
18. „Ella Zaklęta” - L.G. Carson
19. „Nutria i Nerwus” - M. Musierowicz
20. „Wszystko, tylko nie mięta” - E. Nowak
21. „Wrota Czasu” - Ulysses Moore
22. „Tam, gdzie spadają Anioły” - D. Terakowska
23. „Zaklinacz koni” - N. Evans
24. „Pamiętnik narkomanki” - B. Rosiek
25. „Buszujący w zbożu” - J.P. Salinger

Tynka ☺

RECENZJA KSIĄŻKI „WSZYSTKO, TYLKO NIE MIĘTA”

„Wszystko, tylko nie mięta” to powieść autorstwa Ewy Nowak skierowana głównie do młodzieży. Miejscami poruszane są w niej poważne problemy (m.in. anoreksja), a niekiedy mamy do czynienia z zabawnymi historiami (jak przygotowywanie się do studniówki).

Jest to książka opisująca życie niepowtarzalnej rodziny Gwidoszów.

Dlaczego niepowtarzalnej? Otóż po pierwsze, w jej skład wchodzi pięć kochających się osób o niezwykłych charakterach. Mama Joasia – zwolenniczka zdrowego trybu życia, którego wszyscy mają dość i studentka psychologii; tata Mariusz – nauczyciel przekwalifikowany na doradcę ubezpieczeniowego, który lubi porządek i zawsze stara się rozwiązywać problemy swoich dzieci; Kuba – maturzysta, bardzo lubiany, najprzystojniejszy chłopak w szkole, jeszcze nie znalazł „tej jedynej”; Malwina – zakompleksiona szesnastolatka poszukująca swojej wielkiej miłości i Marynia – pięcioletnia pociecha całej rodziny o zwariowanych pomysłach. Bohaterowie zmagają się z codziennymi i niecodziennymi problemami. Najważniejsze jest to, że nie są sobie obojętni.

Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki. Sama dosłownie ją „połknęłam”. Z ochotą sięgnę również po inne powieści napisane przez Ewę Nowak.



Tynka ☺

Tradycją naszej gazetki stało się drukowanie sprawdzonych przepisów, które, jak wiemy, są później wykorzystywane nie tylko przez uczennice, ale i nauczycielki. W tym numerze proponujemy pomysł na...

Salatkę warstwową

Składniki:

- 1 puszka kukurydzy
- szczypiorek
- 6-7 ugotowanych jajek
- majonez
- 20 dag sera
- 2 pomidory

Co nam będzie potrzebne:

- miska
- nóż do krojenia
- deska do krojenia

Wykonanie:

Puszkę kukurydzy (po odlaniu soku) wysypać do miski. Na to ułożyć pokrojony szczypiorek. Ugotowane jajka pokroić w kostkę, a następnie rozłożyć je na warstwie kukurydzy i szczypiorku. Warstwę jajek posmarować równomiernie majonezem. Kolejna warstwa to ser pokrojony w średniej wielkości kostki. Na to kładziemy pokrojone w kostkę pomidory. Posypać wszystko szczypiorkiem, a następnie doprawić solą i pieprzem.



SMACZNEGO!

M@ry

ORLIK NARESZCIE OTWARTY !!!

28 września odbyło się uroczyste otwarcie kompleksu boisk sportowych "Moje boisko - ORLIK 2012". Na uroczystość, która z powodu złych warunków pogodowych odbyła się w hali naszej szkoły przybyli m. in. przedstawiciel Wojewody Wielkopolskiego - Krzysztof Jarczyński, Wojciech Ziemniak – poseł, Marian Poślednik – przedstawiciel Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Janusz Sikora - wicestarosta, burmistrzowie i wójtowie z Powiatu Gostyńskiego, Irena Różalska - Przewodnicząca Rady Gminy oraz sołtysi i radni Gminy Piaski. *Mam nadzieję, że takie boiska jak Orlik przyczynią się do krzepienia sprawności fizycznej wśród młodych ludzi i będą atrakcyjną alternatywą spędzania wolnego czasu*” - powiedział Zenon Norman, wójt gminy Piaski. Najważniejszym punktem było symboliczne przecięcie wstęgi oraz poświęcenie obiektu. Po oficjalnym otwarciu goście zwiedzili obiekt i mogli sprawdzić nowe boisko, strzelając rzuty karne naszemu koledze – Kubie Przybylakowi, ksywa Pajda. Po powrocie do hali sportowej, dyrektor naszej szkoły pani Aldona Grześkowiak - Węgłarz podziękowała wszystkim osobom, którzy przyczynili się do powstania tego obiektu. Na zakończenie uroczystości odbył się krótki program artystyczny, po którym rozegrano pokazowy mecz w nowej dyscyplinie sportowej - tchoukball (zob. "Tchoukball – nowy sport w naszej szkole"), w którym wzięli udział: Kasia Konieczna, Paulina Wojtkowiak, Zuzanna Gola, Klaudia Mikołajczak, Kasia Wujczak, Patryk Mazurek, Kacper Dopierała, Wojtek Przedlacki, Wojtek Michałak, Tomek Prymka, Jakub Przybylak, Tomek Wałkowiak, Przemek Grodzki i Mikołaj Grzempowski. Uczniowie ci trenują tchoukball pod czujnym okiem pana Dominika Jankowiaka.

Budowa Orlika trwała 3 miesiące i kosztowała ponad milion złotych. Mamy nadzieję, że już niebawem będziemy mogli popołudniami korzystać z nowych boisk.

Kłapucjusz

Tchoukball – nowy sport w naszej szkole

Od niedawna na lekcjach wychowania fizycznego gramy w nowy sport o dziwnej nazwie – tchoukball. Jednak chociaż już od jakiegoś czasu wuefiści cierpliwie tłumaczą, o co w tej grze chodzi, większość osób w szkole nadal nie zna jej zasad. Postanowiłem więc wszystko wyjaśnić.

Tchoukball (wym. czukbol) to bezkontaktowa zespołowa gra rozgrywana przez 2 drużyny z użyciem piłki do piłki ręcznej oraz dwóch specjalnych ram z naciągniętą siatką, które pełnią rolę bramek. W tchoukball można grać zarówno w hali, jak i na otwartym powietrzu. Rozwinęła się również odmiana plażowa, charakteryzująca się nieco innymi przepisami. Zasady gry w tchoukball wymyślił i opracował na początku lat 70. XX wieku szwajcarski biolog dr Hermann Brandt, który pragnął stworzyć ogólnodostępną formę aktywności fizycznej, wolną od licznych kontuzji, agresji i niesportowych zachowań. Stworzył grę, w której bezpośredni kontakt pomiędzy zawodnikami jest zabroniony, ograniczając tym samym do minimum możliwość faulowania, a w konsekwencji wystąpienia kontuzji.

Liczbę zawodników w drużynie ustala się w zależności od rozmiaru boiska, na którym będzie rozgrywany mecz i powinna ona wynosić od 7 do 9 graczy. Na obydwu końcach boiska (krótszych bokach) ustawione są ramy z naciągniętą siatką - bramki, od których odbijana jest piłka. Ramy mają kształt kwadratu o boku 1 m i są ustawione pod kątem 55 stopni do podłoża. Przed bramkami znajdują się półkole o promieniu 3 m, stanowiące obszar zabroniony (tzw. obszar "D"). Zawodnik, który trzymając piłkę, dotknie stopą obszaru zabronionego, popełnia błąd skutkujący utratą piłki na rzecz drużyny przeciwnej. Zawodnik może przebywać w strefie zabronionej tylko bezpośrednio po oddaniu rzutu na bramkę lub podaniu piłki. W szczególności niedozwolone jest przechodzenie przez strefę zabronioną w celu przyjęcia pozycji do obrony. Gracz zdobywa punkt dla swojej drużyny gdy odbije piłkę od bramki w taki

sposób, aby nie została ona złapana przez gracza drużyny przeciwnej przed dotknięciem podłoża w obrębie boiska (poza obszarem zabronionym), lub uderzy w nogi obrońcy.

Zawodnik zdobywa punkt dla drużyny przeciwnej gdy:

- odda rzut na bramkę, nie trafi w bramkę,
- piłka po odbiciu od bramki opuści obszar boiska,
- piłka po odbiciu od bramki dotknie jego ciała,
- piłka przed lub po odbiciu od bramki dotknie powierzchni obszaru zabronionego.

Pozostałe najważniejsze zasady:

- połowy boiska nie są przypisane do żadnej z drużyn, każda drużyna może atakować dowolną bramkę,
- przechwytywanie podań lub przeszkadzanie zawodnikom atakującym jest niedozwolone,
- drużyna, która straciła punkt, wznawia grę wrzucając piłkę zza linii końcowej boiska; wznowienie gry, nie będące rzutem wolnym, nie jest uznawane za podanie (drużyna może wykonać jeszcze trzy podania),
- jeśli piłka uderzy w metalową ramę bramki lub uderzy o elementy mocujące siatkę do ramy w taki sposób, że nieoczekiwanie zmieni tor lotu, nawet jeśli spadnie w dozwolonym obszarze boiska, drużyna atakująca nie zdobywa punktu. Takie odbicie uważane jest za błąd – piłkę przejmuje drużyna broniąca i wznawia grę w miejscu, gdzie po odbiciu upadła piłka. Jeśli drużyna broniąca złapie piłkę - gra toczy się dalej.

Nazwa gry tchoukball pochodzi od charakterystycznego dźwięku, który wydaje piłka odbijająca się od ramy (napiętej siatki). Dźwięk ten określono jako "czuk" i następnie wykorzystano do utworzenia nazwy dyscypliny sportowej.

Mam nadzieję, że przybliżyłem nieco zasady tej gry i odtąd będziecie w nią chętniej grać na wf-ie.

klapoucusz